

Straże Gminne i miejskie zachowują uprawnienia do fotoradarów stacjonarnych. Jak informowaliśmy wcześniej komisja sejmowa uznała, że fotoradary nie będą obsługiwane przez członków tej formacji, jednak korzystne poprawki, przy udziale ZPP, udało się przegłosować w Senacie.

Początkowo posiedzenie połączonych komisji senackich nie zapowiadało się optymistycznie, co do uprawnień strażników biorąc pod uwagę debatę przeprowadzoną w tej sprawie wcześniej przez Sejm. Szanse realnie oceniane były na bardzo znikome. Podczas posiedzenia padało wiele pytań senatorów między innymi, co do ustawienia znaków o kontroli oraz co do uzgodnień z policją. Pytania te kierowane były do przedstawiciela resortu i posła sprawozdawcy. Niestety ani jedna ani druga osoba nie była w stanie odpowiedzieć w sposób oczywisty na zadane pytania. Próba odpowiedzi posła sprawozdawcy opierała się na zarzutach z raportu NIK, a nie odnosiła się do przepisów prawa, co tworzyło wśród obradujących pewną konsternację.

Przedstawiciel Związku Powiatów Polskich, aby wyjaśnić Senatorom jak działają straże gminne i miejskie opierając się na obowiązujących aktach prawnych wyjaśnił, że w tym zakresie panuje jakaś dezinformacja i należy ją zdementować. Każdy fotoradar mobilny, czy stacjonarny musi być oznakowany odpowiednim znakiem, wynika to wprost z rozporządzenia. Wyjaśnił on senatorom również, że zgodnie z ustawą miejsce kontroli jest uzgadniane z właściwym komendantem policji. Na koniec przedstawiciel ZPP odniósł się do zarzutów dotyczących raportu NIK. Przedstawił on wyniki kontroli wg wspomnianego raportu, okazało się że na 58 skontrolowanych jednostek, czyli niecałych 10 procent funkcjonujących w tym czasie ocenę pozytywną po kontroli otrzymało 28 jednostek, 29 otrzymało ocenę pozytywną mimo nieprawidłowości i była jedna, dosłownie jedna ocena negatywna. Cała argumentacja oparta na „Druzgocącym raporcie NIK” została więc sprowadzona do absurdu. Dodatkowo przedstawiciel ZPP wspomniał o zaleceniach pokontrolnych, które wg raportu zostały wprowadzone w życie we wspomnianych jednostkach i nie były to zalecenia o likwidacji straży.

Kolejny przedstawiciel strony samorządowej Wójt Gminy Kobylnica Leszek Kuliński wypowiedział się na temat poprawy bezpieczeństwa oraz diametralnego spadku prędkości po wprowadzeniu kontroli przez strażników. W niektórych przypadkach było to zredukowanie prędkości kierowców o 10 km na godzinę w zaledwie 6 lat. Wcześniej średnia prędkość rejestrowanego pojazdu wynosiła 75 km/h w roku 2014 już 65 km. Trzeba tutaj dodać, że w tamtym roku nie obowiązywały jeszcze restrykcyjne przepisy dotyczące odbierania praw jazdy. Do dyskusji dołączył również Wiceprezes Związku Miast Polskich Marcin Pluta, burmistrz Brzezin. Mówił on o poprawie bezpieczeństwa i finansowaniu straży. Przedstawił on również negatywne stanowisko zarządu ZMP odnośnie tej regulacji. Przedstawiciel Związku Powiatów Polskich korzystając z możliwości ponownego zabrania głosu powiedział o naruszeniu regulaminu sejmku, bo projekt nie zawierał prawidłowego uzasadnienia w wielu podstawowych aspektach. Poprał on również głos przedmówców, że nie można odbierać całości uprawnień.

Strona samorządowa opowiedziała się za odpowiednią poprawką dotyczącą zachowania przez straże gminne i miejskie uprawnień do fotoradarów stacjonarnych. Choć padł również wniosek o odrzucenie ustawy, nie spotkał się on jednak z odpowiednią liczbą głosów. Dlatego też po burzliwej dyskusji,

Fotoradary stacjonarne wrócą do straży miejskich?

Kategoria: Sejm, Senat i Prezydent

Opublikowano: piątek, 31, lipiec 2015 08:46

Marcin Maksymiuk

Odsłony: 1533

ostatecznie przedstawiciele komisji zgodzili się z wnioskiem o przywrócenie fotoradarów stacjonarnych, choć minimalną większością głosów. Rekomendacją komisji będzie przywrócenie uprawnień do fotoradarów stacjonarnych.

Wydaje się, że jest to dobry kompromis pokazujący współpracę pomiędzy dwiema korporacjami samorządowymi we wspólnym celu oraz lokalnymi strukturami w tym strukturami straży miejskich, którzy licznie przybyli do senatu. Teraz wszystko zależy od decyzji Sejmu, czy przychyli się do zaproponowanych przez senat poprawek.